Łódź, 30/IV 1909 r. Rok XII.

№ 50.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Piątek, dnia 30 kwietnia 1909 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Katarzyny S.
Sob. św. Filipa i Jakóba.
Niedz. Opieki św. Józefa.
Pon. Znalez. Krzyża św.
Wt. św. Floryana M.
Śr. św. Piusa V P.
Czw. św. Jana Ap. Ewan.

Wschód sł.: godz. 4 m. 34
Zachód sł.: godz. 7 m. 22
Dług. dnia godz. 14 m. 48

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8. Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Miske; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu

Teatr „Victoria“. Jutro czwarty gościnny występ **Ireny Solskiej** Artystki Teatru Krakowskiego **„Miłość czuwa“** komedya w 4 aktach G. A. de Caillaret'a i R. de Flers'a. 600

Ostrzeżenie.

Czasowy generał-gubernator gubernii piotrkowskiej i powiatów: sieradzkiego, łęczyckiego i olkuskiego rozkazał ogłosić, że 1 i 3 maja nowego stylu żadnych zbiorowisk i zabaw nigdzie się nie dozwala.

Policyi i wojsku, wrazie niewypełnienia żądania rozejścia się, rozkazuje się winnych aresztować, a przy stawianiu oporu działać bronią.

(Własnoręcznie podpisał) Czasowy generał-gubernator, generał-major

KAZNAKOW.

Życkiego Kefir znakomity środek odżywczy 423
poleca Apteka **W. DANIELECKIEGO** PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

MAGAZYN OBUWIA
męskiego, damskiego i dziecinnego
WŁADYSŁAWA PIĘTKI
w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 85.

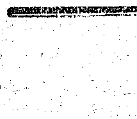

poleca obuwie gotowe z najlepszych materyałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykończenie staranne i eleganckie. **Ceny przystępne.** 1878

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza. o godz. 8.25, 12.20, 5.26, 6.36; **do Warszawy:** o godzinie 10.42, 12.12, 5.45.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.57, 5.25, 9.30; **z Warszawy** o g. 12.10, 5.11, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. **6.20**, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 6.55.

Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przych. z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacyi Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n) kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Przegląd polityczny.

Łódź, 30 kwietnia.

Los Abdul-Hamida zdecydowany został na poniedziałkowem tajnem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego w gmachu parlamentu w Stambule, do którego Zgromadzenie to przeprowadzone zostało z San-Stefano pod osłoną wojsk młodotureckich w wielkim tryumfie. Panowanie Abdul-Hamida skończyło się właściwie w niedzielę, dnia 25 b. m., o godz. 4 po południu w chwili kiedy wojska młodotureckie zajęły Ildiz Kiosk, dziś całkowicie już opustoszały. Nowy bowiem sułtan Mahomet V zamieszkał w pałacu Dolmabagdże.

Abdul-Hamid z postanowienia Zgromadzenia narodowego wywieziony został pod silną eskortą do Salonik, gdzie ma być osadzony w willi Aladani.

Zwycięstwo młodurków jest więc zupełne, tem bardziej że stolica i wiele z miast prowincyonalnych powitały wstąpienie na tron Mahometa V z entuzyazmem, a prasa turecka nowe panowanie przyjęła nader sympatycznie, jako zapowiedź tryumfu liberalizmu, jutrzenkę nowej ery w życiu skołatanej Turcyi.

Przemiana atoli państwa absolutnego, oparta na podstawie teokratycznej, jakiem było państwo ottomańskie do rewolucyi lipcowej, nie odbywa się tak łatwo, lecz postępuje zwolna przez długi szereg pokoleń, a towarzyszą jej znane silne wstrząśnienia.

Detronizacya Abdul Hamida odbyła się na podstawie decyzyi Zgromadzenia narodowego, wyłonionego przez tąż rewolucyę, rzecz zupełnie nowa w zwyczajach i pojęciu świata muzułmańskiego.

Niezapominajmy przytem, że sułtan turecki jest nietylko władcą świeckim, lecz i kalifem, głową widomą całego islamu. Kalif nie może utracić swej godności z mocy uchwał jakiegokolwiek zgromadzenia a zwłaszcza takiego, w którem biorą udział i niewierni. Sułtan złożony być może z tronu jedynie na mocy fetwy-szeika-ul-islama uznającej go za obłąkanego. Wprawdzie detronizacyę Abdul-Hamida poprzedziła «fetwa» ale nie powiedziano w niej nic o stanie umysłu pozbawionego godności kalifa eks-sułtana, jeno o jego krzywoprzysięstwie i trwonieniu majątku państwa, o czynach groźnych dla całego islamu. To niewystarcza. Poprzednicy Abdul Hamida w tymże samem co on położeniu byli gwałtownie pozbawiani życia, lub po złożeniu z tronu osadzani pod ścisłą strażą, jako umysłowo chorzy.

Zmiana kalifa wybiega daleko po za granice Turcyi i interesuje cały świat muzułmański. Zatargi o kalifat, podsycane przez duchowieństwo muzułmańskie, mogą jeszcze nie mało kłopotów przyczynić młodoturkom, wprowadzając ich w konflikt z plemionami i narodami po za Turcyą wyznającemi islam. Imię detronizowanego jako obłąkanego sułtana Murada długo jeszcze po zamknięciu go w białym pałacu nad Bosforem służyło wciąż jeszcze za sztandar rewolucyonistom występującym w obronie islamu. Toż samo może mieć miejsce i ze sułtanem Abdul-Hamidem zamkniętym w pałacu Alladini w Salonikach.

Murad po detronizacyi pogodził się z losem, ale Abdul-Hamidowi przyjdzie to nader trudno. Nie należy on bynajmniej do istot biernych, posiada wyjątkowy spryt i inteligencyę, umie przytem dobierać sobie wiernych mu ludzi. W dodatku ulubiony syn jego Burchun-effendi, którego Abdul Hamid chciał uczynić swoim następcą, zbiegł do Azyi Mniejszej i niewątpliwie czynnym tam będzie w kierunku przywrócenia detronizowanemu sułtanowi władzy.

Sfanatyzowane tłumy mahometan azyatyckich i koczownicze półdzikie plemiona kurdów, arabów i t. p. łatwo powstać mogą przeciw nowemu porządkowi pod hasłem obrony islamu, co wyraziłoby się niewątpliwie przedewszystkiem w rzezi chrześcian, zamieszkałych w Azyi Mniejszej i niezawodnie wywołałoby interwencyę mocarstw w obecnej chwili nader dla bytu państwa ottomańskiego niebezpieczną. Już teraz z Anatolii i Syryi, Aleppo, Damaszku, Adenu i Aleksandryty nadchodzą wia-

domości nader niepokojące o rzeziach całych dzielnic miast i osad. Tysiące ofiar nie wyłączając kobiet i dzieci wyrżnięto w pień, jak za dobrych czasów, kiedy na rozkaz sułtana kozacy kurdyjscy zwani „Hamidżi" rżnęli ormian i rabowali ich dobytek.

Nie należy też zapominać, że mamy do czynienia z czynnikami nie dającemi się obliczyć, że logika ludów wschodnich podlega zupełnie innem prawom aniżeli logika ludów Europy konstytucyjnej.

Podług informacyj gazety angielskiej „Daily Telegraph", fanatyzm muzułmański szaleje w Azyi Mniejszej na dobre. W wilajecie adańskim podczas muzułmańskiego święta wiosennego po wsiach i miastach wyrżnięto przeszło 10,000 ormian. Napady na ormian były organizowane przez reakcyonistów, którzy teraz po detronizacyi Abdul-Hamida mogą przerwać swoją krwawą agitacyę lub też jeszcze bardziej ją rozpłomienić, tem więcej, że wali i władze wilajetu pomimo przedstawień i protestów konsulów mocarstw europejskich są prawie bezczynne.

O ile młodoturcy nie zdołają dość szybko poskromić sfanatyzowanej ludności mahometańskiej tych prowincyi, interwencya mocarstw stanie się nieuniknioną.

Ogólne położenie polityczne Europy również nie upoważnia do optymistycznych wniosków w przedmiocie zabezpieczenia pokoju powszechnego w Europie. Ciekawe w tym kierunku wynurzenia jednego z dyplomatów, pozostającego w ścisłym związku z gabinetem francuskim, podaje korespondent paryski „Pall Mall Gazette".

Wypadki w Turcyi, pisze ów korespondent, powtarzając wynurzenia wspomnianego dyplomaty, są niezmiernie ważne dla całej Europy, której pokoju tak niedawno o mało nie zakłóciła wojna pomiędzy Austro-Węgrami a Serbią. Wojnę tę zażegnano, ale mimo to starcie zbrojne możliwe jest w Europie przy lada okazyi, tembardziej, że dyplomata ów zapewniał korespondenta, iż dla Anglii i jej rządu konflikt zbrojny jest obecnie pożądany.

W Anglii opinia publiczna poczyna już wierzyć, że wojna z Niemcami jest nieuniknioną i że lepiej ją przyśpieszyć zanim jeszcze Niemcy nie są dostatecznie do wojny przygotowane.

Wspomniany dyplomata zwrócił jeszcze uwagę korespondenta paryskiego na pobyt w chwili obecnej dwóch monarchów, rywalizujących z sobą na wodach morza Śródziemnego, króla Edwarda w Genui i Palermo i cesarza Wilhelma na Korfu i to w porze, kiedy temperatura tam jest zbyt wysoka. Niewątpliwie toczą się rokowania z Włochami, w których rękach spoczywa obecnie klucz sytuacyi.

Jeżeli bowiem uda się królowi Edwardowi odciągnąć Włochy od trójprzymierza Środkowej Europy i stanowczo przyciągnąć je do aliansu franko-angielskiego—wojna wybuchnąć może w niedalekiej przyszłości.

Słowem na widnokręgu politycznym Europy gromadzą się wciąż groźne chmury, brzemienne burzą wojenną, której skutki nieobliczone.

S. J.

Towarzystwo Opieki Szkolnej.

Piotrkowska komisya gubernialna dla spraw stowarzyszeń i związków zaregestrowała w dniu 31 stycznia r. b. ustawę Towarzystwa Opieki Szkolnej w gub. piotrkowskiej.

Doniosła to zdobycz dla dużej przestrzeni kraju naszego; powstaje nowa placówka dla pracy społecznej, placówka najważniejsza, bo dająca możność pracy nad oświatą ludu.

Ustawa Towarzystwa Opieki Szkolnej zakreśla szerokie pole działalności. Zakładanie szkół i ochron, kursów dla dorosłych i seminaryów nauczycielskich, czytelni i bibliotek, szkół rzemieślniczych i domów ludowych, prawo wydawnictwa książek i czasopism, wspomaganie instytucyi naukowych i kulturalnych, to szerokie pole pracy dla tych wszystkich, dla których serca drogą jest sprawa oświaty w kraju naszym.

Ustawa Towarzystwa Opieki Szkolnej w ogólnych zarysach nie wiele odbiega od podobnych ustaw innych pokrewnych instytucyi oświatowych. W zestawieniu z niemi ustawa ta różni się sposobem organizowania swych filii oraz składem zgromadzenia ogólnego. Dla utworzenia filii wystarcza, by w pewnej miejscowości Zarząd Towarzystwa uznał liczbę członków Towarzystwa w tej miejscowości za dostateczną dla założenia filii; w skład zgromadzenia ogólnego wchodzą, oprócz Zarządu i Komitetu nadzorczego, członkowie wszystkich sekcyi utworzonych przez Zarząd, wszyscy członkowie honorowi i dożywotni Towarzystwa, a od Filii po dwóch delegatów od każdej.

Pozornie ogół członków ma mniejszy wpływ na bieg spraw Towarzystwa, gdyż filie niezależnie od ilości swych członków wybierają zawsze po dwóch delegatów, gdy jednak zważymy, że filie posiadają znaczną samodzielność, że kontrola Zarządu siłą rzeczy sprowadzi się do kontroli rachunkowości i przestrzegania ustawy, widzimy, że prace Towarzystwa nie są tak skrępowane jakby się na razie wydawać mogło. Składka członkowska wynosi najmniej 3 ruble rocznie dla członków rzeczywistych i jednego rubla dla członków wspierających.

Pamiętając zapał, z jakim przed niedawnym czasem cały nasz ogół oddawał się pracy oświatowej, nie można wątpić, by i dziś, gdy powstaje nowa instytucya tego zakresu, co Towarzystwo Opieki Szkolnej jaknajszersze warstwy naszego społeczeństwa nie pośpieszyły wziąć udziału na nowem polu pracy. Tam, gdzie na niewielkiem obszarze gęsto skupiła się ludność wiejska i fabryczna, gdzie niektóre miejscowości tworzą jakby jedno miasto, tam, gdzie brak szkół jest prawdziwą klęską ludności, każda instytucya oświatowa jest z radością witana i winna być wyzyskaną w możliwie szerokim zakresie. Jesteśmy w przededniu otrzymania samorządu, w którym lud nasz zajmie samodzielne stanowisko, musi więc umieć wyrazić swą wolę i umieć bronić swych interesów, a cóż jeżeli nie oświata da mu po temu broń do ręki. Pamiętajmy, że jedynie oświatą i pracą są silne narody i w imię tej lepszej przyszłości, w imię tej chwili, kiedy na ziemi polskiej nie będzie analfabetów, a szkoły będą dostępne każdemu, skupiajmy się przy wspólnym warsztacie pracy, a bogatsi doświadczeniem minionych lat, unikajmy błędów i dążmy do szeroko pojętej pracy nad oświatą naszego ludu.

W dniu 18 kwietnia odbyło się w Częstochowie zebranie naradcze członków Towarzystwa Opieki Szkolnej w gub. piotrkowskiej. Na zebraniu postanowiono zwołać w najbliższym czasie zebranie organizacyjne, celem wybrania władz Towarzystwa, oraz postanowiono zaznajamiać ogół z celami i ustawą Towarzystwa i starać się o zwiększanie ilości członków. Upoważniono p. Wł. Małkowskiego do działania w imieniu Towarzystwa. Na tymczasowego skarbnika powołano p. Dominika Klepackiego, na sekretarza p. Wiesława Gąsowskiego. Wszelkie listy i zapytania należy kierować pod adresem p. Wł. Małkowskiego, Częstochowa, Aleja 22.

Komunikacya telefoniczna Łódź---Kalisz.

Z wielką niecierpliwością przemysłowcy łódzcy oczekiwali ukończenia budowy linii telefonicznej

---

35)

Andrzej de Clare.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 49).

XXI.

Na półwyspie Bałkańskim zakotłowało się, jak w ulu.

Wkroczenie wojsk niemieckich na terytoryum węgierskie pobudziło cały naród. Bez wahania porwał on za broń.

Najbardziej wojowniczem okazało się Czarnogórze, którego ludność wzrosła już do 300,000 głów. Nie ustępowali mu jednak ani młody król serbski, ani nowo kreowany przez naród car bułgarski.

Czarnogórze powzięło myśl zabrania Bośni i Hercegowiny, oraz Grecyi całej, Bulgarya miała dotrzeć do Konstantynopola, zdobyć to miasto i przywrócić mu dawne cechy słynnego Carogrodu; Serbia marzyła o zabraniu południowych Węgier.

Nikt Niemcom tym razem nie pomagał tak dzielnie w uskutecznieniu ich zamiarów, jak ci południowi słowianie. Cieszył się cesarz niemiecki niewymownie, a ambasadorowie Niemiec podszeptami, pieniędzmi i radami swemi bardziej jeszcze podsycali i tak już rozognione stosunki.

Anglia ciągle milczała. Skora zawsze do demonstracyi politycznych, siedziała tak spokojnie, jakby ją nic te wypadki nie obchodziły. Takie stanowisko Anglii niezmiernie drażniło cesarza niemieckiego.

— Co ona sobie myśli? — wołał.

Ale ani pełnomocnik niemiecki w Londynie, ani cały szereg szpiegów wynajętych i kręcących się w wyższych sferach towarzystwa angielskiego żadnych pozytywnych danych dostarczyć nie mogli.

Donoszono tylko o różnych kombinacyach, wśród których przeważała myśl, że Anglia czeka powrotu wojsk rosyjskich z Chin, których jednak na razie, niepodobna było ztąd wycofać, a to z powodu olbrzymiego wrzenia w państwie Niebieskiem.

Lada dzień spodziewano się, że radykaliści chińscy zdobędą Pekin, zdetronizują cesarza chińskiego i ogłoszą rzeczpospolitą, a to nie leżało w programie rządów europejskich.

Na Francyę nie liczył nic cesarz niemiecki. Uważał on francuzów za sybarytów, którzy nie wyruszą w pole po to jedynie, aby komuś dogodzić. Przytem i tam pracowali jego agenci, sprowadzając jednego z potomków panujących rodów we Francyi, do Paryża.

Kto to był, niewiadomo. Jedni utrzymywali, że to któryś z Burbonów, inni, że jakiś daleki krewny Bonapartych, to znów, że będzie nim książę pruski. Słowem, wieści szły przeróżne, a wszystkie miały na celu jedno: upewnić naród, że dokonywa się cicho zamach stanu, który położy kres rzeczypospolitej francuskiej.

Wersye te pochłaniały zupełnie uwagę francuzów i odciągały ich od ogólnej kwestyi europejskiej.

Byli ludzie, którzy temu nie wierzyli, ale gorące przekupki z hal miejskich, dorożkarze, część ludności z przedmieść była przekonaną o niezawodnej prawdzie słów rozsiewanych.

Gazety niemieckie półurzędowe i urzędowe zaprzeczały tylko jednej wersyi, a mianowicie tej, że cesarz niemiecki nie ma zamiaru osadzić na tronie francuskim żadnego księcia krwi niemieckiej i zachowa względem Francyi zawsze jaknajbardziej przyjazne stosunki, na których mu bardzo zależy. Gdyby zaś kto pretendował o tron francuski, to armia jego będzie zawsze na usługach rzeczypospolitej francuskiej. Nie leży bowiem w interesie Niemiec, żeby tam zasiadł monarcha, któregoby stosunki powinowactwa łączyły z innemi dworami.

Te odezwy, powtarzane bezmyślnie w gazetach francuskich, uspakajały nieco paryżan, a nawet zjednywały poniekąd zwolenników cesarzowi niemieckiemu.

Z Francyą jednak liczyły się Niemcy, obawiając się, aby ludzie, stojący na czele państwa, nie wykryli machinacyj z pretendentami do tronu; od czasu do czasu ukazywał się trzeźwy głos w prasie paryskiej z zapytaniem, gdzie są ukryci ci pretendenci i kto ich tak zręcznie chowa, że dotąd nawet cienia dopatrzyć się nie było można.

Na skutek tych pogłosek, Niemcy poczęły zabiegać około odnalezienia pretendenta, a że takich nigdy nie zbraknie, więc gdzieś w Sardynii czy Sycylii odnaleziono jakiegoś Bonapartego i w dodatku Napoleona. Sprowadzono go nawet do Szwajcaryi, wynajęto mu pałacyk i służbę, ubrano ją w liberyę i samemu pretendentowi nabyto kilka kostyumów, zawieszono nad bramą wjazdową orła francuskiego i herb rodowy księcia, oraz podszepnięto reporterom politycznym, czyby nie było dobrze zrobić wywiad u takiego dostojnika.

Jak każdy wybitny pretendent, tak samo i nowo kreowany książę lubił bardzo interwiewy i chętnie udzielał informacyj...

(D. c. n.).

Łódź — Kalisz i obwodowej linii Łódź — Zduńska Wola — Sieradz — Kutno — Kalisz. Oczekiwania te jednak sromotnie zawiodły, gdyż od 5 stycznia r. b. dotąd centralna linia Łódź—Kalisz jest prawie nieczynną (wogóle działała w ciągu czterech miesięcy ze dwie doby), obwodowa zaś, z powodu dużej ilości rozmów pomiędzy stacyami Zduńska Wola, Sieradz Konin i Kalisz, dla Łodzi jest mało przystępną i publiczność oczekuje na stacyi Łódź swej kolei często po 2 do 10 godzin, wielu interesantów odchodzi nie doczekawszy się wcale rozmowy. Wybrańcy losu również mało korzystają z tej komunikacyi, bo zazwyczaj szum na linii i w aparatach jest tak olbrzymi, że głosu dosłyszeć niepodobna; na porządku dziennym dzieją się takie fakty, że zapłaciwszy za niedoszłą rozmowę, interesanci zmuszeni są wyjeżdżać koleją, by załatwić rozpoczętą przez telefon sprawę na miejscu. Wiele osób, z powodu wadliwego urządzenia i niedbałego utrzymania linii, poniosło już znaczne straty materyalne.

Ostatnia poczta.

— Na posiedzeniu izba posłów sejmu pruskiego obradowała nad częścią budżetu ministeryum oświaty i wyznań, zawierającą etaty duchowieństwa katolickiego. Ze sposobności skorzystał poseł Mizerski i wygłosił dłuższą mowę, w której protestował przeciw dążeniu do szerzenia protestantyzmu w prowincyach wschodnich przy pomocy polityki przeciwpolskiej rządu pruskiego. Poseł ks. Kapica w imieniu duchowieństwa polskiego oświadczył, że na Górnym Szlązku duchowieństwo prowadzi walkę nie przeciw niemczyźnie, lecz przeciw tym kołom, które chcą uciskać polaków.

— Senatorowi Pahlenowi polecono zorganizować flotylę na Amu Daryi.

— Rada państwa odrzuciła wszystkiemi głosami przeciwko głosom rusinów i socyalistów wniosek rusinów co do podziału ministeryum Galicyi na dwie sekcye: ruską i polską.

— Koło polskie postanowiło wystąpić w radzie państwa z wnioskiem nagłym, żądającym zawieszenia na trzy miesiące cła od pszenicy, żyta i kukurydzy.

Krążą pogłoski, że do Dumy ma być wkrótce wniesiony projekt połączenia gubernii: kaliskiej i piotrkowskiej, w jedną, z siedzibą rządu gubernialnego w Łodzi. Wobec tego, miasta Kalisz i Piotrków byłyby przemianowane na miasta powiatowe

W Synodzie odbędzie się wkrótce narada specyalna dla omówienia sprawy maryawitów, tudzież środków zbliżenia z nimi. W sprawie tej narada misyonarska zgromadziła sporo materyału, a w tem raporty zwierzchników eparchialnych, oraz sprawozdanie misyonarzy okręgowych, która charakteryzują dający się ciągle zauważyć postęp w zbliżeniu maryawityzmu z prawosławiem i oderwanie się od kościoła rzymsko katolickiego.

W pierwszym rzędzie projektowane jest wydawnictwo ewangelii i ksiąg kościelnych w języku polskim, wzorując się na wydawnictwie Pisma św. dla prawosławnych czechów w eparchii wołyńskiej.

Sądy handlowe, jak czytamy w dziennikach petersburskich, mają być zniesione. Sprawy, które podlegały kompetencyi tych sądów, będą sądzone przez sądy zwyczajne.

Przedstawiciele komitetów giełdowych będą pełnili obowiązki członków sądu.

W ostatnim numerze „Now. Wrem." czytamy:

„Stwierdzenie osobistości zabitego w Rzymie niejakiego Gladka niespodziewanie rzuciło nowe światło na dokonany w nocy 27-go czerwca r. z. zbrojny napad na pociąg pocztowy kolei petersburskiej na stacyi Bezdany. Gladek, jak się okazuje, był głównym kierownikiem bandy i uciekł ze zrabowanemi pieniędzmi za granicę. W pogoń za nim udali się czterej inni przywódcy napadu i dokonali nad nim sądu. Osobistości tych czterech ludzi są policyi znane, na ślady ich już natrafiono, wobec czego aresztowania tych bandytów oczekiwać można lada dzień".

ś. † p.

Aleksander Moldenhawer.

Wczoraj, o godz. 11 przed południem, zakończył życie w Krakowie jeden z najwybitniejszych prawników-kryminalistów polskich, członek sądu okręgowego, prezes rady nadzorczej Towarzystwa opieki nad dziećmi, prezes sekcyi kryminalistycznej Towarzystwa prawniczego, tudzież członek czynny wielu Towarzystw filantropijnych, ś. p. Aleksander Moldenhawer.

Urodzony w 1840 roku w Warszawie, nieboszczyk studyował prawo w Moskwie i Peterburgu, poczem był prokuratorem sądu apelacyjnego.

Od chwili zawiązania Towarzystwa osad rolnych brał czynny udział w pracach jego, był do 1873 roku pomocnikiem zarządzającego, zwiedził słynniejsze poprawcze kolonie rolnicze za granicą i opisy ich umieszczał w czasopismach. Oddzielnie wydał: „O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych" (3 tomy, 1866—1870).

Nadzwyczaj czynny, przejęty pragnieniem służenia społeczeństwu i zamiłowany w fachu swoim, bywał na wszystkich kongresach antropologicznych i kryminalistycznych, wygłaszał na nich referaty, oraz pisywał do pism fachowych tak polskich, jak cudzoziemskich w kwestyach najróżnorodniejszych z zakresu kryminalistyki, a między innemi także w kwestyi opieki nad więźniami po opuszczeniu przez nich murów więziennych, jak również opieki nad dziećmi więźniów. Jego to właśnie inicyatywie zawdzięczać należy powstanie w Warszawie towarzystwa, pracującego w tym duchu.

Nieboszczyk osierocił wdowę, dwóch synów i córkę, żonę d-ra chemii A. Danielewicza, łodzianina.

*

Sędzia Moldenhawer wyjechał przed paru tygodniami do Krakowa, aby odwiedzić żonę, przebywającą tam na kuracyi. Przed kilkunastu dniami sam ciężko zapadł na zdrowiu i, mimo gorliwej opieki lekarskiej, nie podźwignął się już z ciężkiego cierpienia.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lubomira. Jutro Lubomira.

TEATR POLSKI. Jutro w teatrze Victoria „Miłość czuwa" G. A. de Caillaret'a i R. de Flers'a. Występ pani Ireny Solskiej. Początek o godz. 8 minut 10 wieczorem.

KRONIKA.

(=) **Wzajemne ubezpieczenie od ognia.** W r. b. Wzaj. ubezpieczenia od ognia w Królestwie Polskiem spodziewają się mieć 4,962,000 rb. wpływów z opłat za ubezpieczeniowe oraz 265,511 rb. z procentów, ogółem 5,227,611 rb.

Wydatków preliminowano 4,876,734 rb., z czego na wynagrodzenia ogniowe 4,151,200 rb.

Tym sposobem kapitał rezerwowy Wzaj. ubezpieczeń wzrośnie do 7,526,077 rb.

Ileżby pięknym celom użytecznym można pomódz tą rezerwą! Ale zebrane z ubezpieczeń w Królestwie Polskiem fundusze, zarząd tej instytucyi wolał w r. 1906-ym pożyczyć w sumie pięć milionów rubli.. ziemstwom na cele przeciwogniowe.

Tym sposobem u nas brak jest środków na tysiączne urządzenia melioracyjne, nie wyłączając przeciwogniowych, a oszczędności — pożycza się po za kraj...

(x) **Opieka nad rodzinami więźniów.** Z polecenia p. gubernatora piotrkowskiego, p. prezydent miasta zaprosił na dziś na godz. 11 rano do sali Magistratu kilkudziesięciu obywateli i fabrykantów, oraz przedstawicieli prasy, w celu omówienia kwestyi w przedmiocie utworzenia w Łodzi protektoratu nad uwolnionemi z więzień przestępcami politycznemi oraz dziećmi i rodzinami zesłanych do oddalonych gubernii. Z powodu szczupłej liczby zebranych obrady nad tą kwestyą odłożono do wtorku przyszłego tygodnia, t. j. 4-go b. m. na godzinę $5^1/_2$ po południu.

(a) **W sprawie emigracyi żydów.** Wobec krążących ciągle pogłosek o wzmagającej się emigracyi żydów łódzkich do Palestyny, rząd gubernialny piotrkowski, powołując się na rozporządzenie ministeryum, rozesłał do władz administracyjno-policyjnych okólnik, polecający sprawdzenie, w jakim stopniu przejawia się ów ruch emigracyjny i ilu młodych żydów wyjechało w ciągu roku bieżącego do Palestyny.

(a) **Zmniejszenie dni pracy.** Dziś wywieszono w zakładach Tow. akc. K. Scheiblera ogłoszenie, zawiadamiające, że od dnia 17 maja liczba dni pracy w fabrykach będzie zmniejszona, a mianowicie: w tkalni i przędzalni praca będzie trwała $4^1/_2$ dni w tygodniu, w bielniku i centralnej fabryce 5 dni.

(a) **Z fabryki Geyera.** W fabryce Tow. akc. Geyera wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że w godzinach zajęć wprowadzone zostaną następujące zmiany, mianowicie: tkacze będą pracować na dwie zmiany: pierwsza zmiana od g. 8 rano do 12 w południe, a druga od 12 w południe do 4 po południu, nawijacze zaś będą czynni na trzy zmiany: pierwsza od godziny 5 rano do 1 po południu, druga od 1 po południu do 9 wieczorem, a trzecie od 9 wieczorem do 5 rano.

(a) **Z fabryk łódzkich.** W farbiarni Bechtolda i Seidlera obniżono płacę zarobkową od 30 do 90 kop. tygodniowo, w suszarni zaś o $1^2/_3$ kop. na paczce, w pakarni o 1 kopiejkę.

W fabryce H. Michla zredukowano pracę do 4 dni w tygodniu; odbywa się ona we wtorki, środy, czwartki i piątki.

W fabryce Wojdysławskiego (Długa № 117) zawiadomiono robotników, że po upływie 2 tygodni fabryka czynną będzie tylko na jedną zmianę. Wskutek tego wymówiono pracę 65 robotnikom. Liczba robotników wszystkich oddziałów wynosi 247.

W fabryce Ernesta Wevera od dnia 27 b. m. zaczęto pracować 5 dni w tygodniu (dotychczas 4 dni).

W fabryce G. Stegerta, w oddziale szpularek zwiększono dzień roboczy o jedną godzinę.

(a) **W sprawie walki z epidemią cholery.** Na posiedzeniu komisyi sanitarnej przy magistracie w sprawie walki z epidemią cholery, postanowiono wybudować kosztem 3 000 rubli specyalny dom izolacyjny. Projektowany budynek drewniany, parterowy, stanie na placu miejskim, przy szosie Rokicińskiej. Urządzonych tam będzie do 100 łóżek.

(a) **Zarządzenia anticholeryczne.** Na stacyi Łódź kolei fabrycznej wzniesiono specyalny budynek, w którym umieszczono kocioł do gotowania wody. Przegotowana woda będzie rozlewana w beczki i rozwożona na wszystkie stacye dla użytku pasażerów podczas całego lata. Są to zarządzenia sanitarne na wypadek mogącej wybuchnąć epidemii cholery.

(=) **Wyrób win w szkołach.** Skutkiem starań zarządu departamentu rolnictwa, minister skarbu zatwierdził ważny przywilej szkół ogrodniczych i rolniczych, pozostających pod zarządem departamentu. Wspomniane szkoły, zajmujące się wyrobem win owocowych w celach naukowych, mogą nadmiar wytworzonych win sprzedawać na rzecz szkoły. Minister skarbu wyrób win w szkołach zwolnił zupełnie od przepisów obowiązujących i pozwolił na sprzedaż win bez wykupywania odpowiednich patentów. Przywilej ten przyznano szkołom na tych warunkach, że wyrób win będzie się odbywał bez stosowania aparatów dystylacyjnych, bez użycia spirytusu i siła wytworzonych win nie będzie przewyższała 16°. Odpowiedzialność za przestrzeganie tych warunków wkłada ministeryum na kierowników szkół.

(h) **Z kolei.** Dziś od północy na kolejach będą pociągi kursowały podług letniego rozkładu, który zamieszczamy dziś na pierwszej stronie.

Od 20 maja uruchomione zostaną pociągi dla letników, które odchodzić będą z Łodzi fabrycznej: № 22 o godz. 7 min. 20 rano, № 24 o godz. 5 po południu i № 26 o godz. 6 min. 50 wieczorem. Przychodzić zaś do Łodzi będą: № 21 o godz. 8 min. 45 rano, № 23 o godz. 6 min. 20 wieczorem.

W rozkładzie pociągów kursujących na kolei kaliskiej zaszły większe zmiany, mianowicie: № 4 odchodzić będzie w stronę Warszawy o godz. 12 min. 12, t. j. później o 32 minuty, pociąg zaś

№ 6 o godz. 5 m. 45 po południu, t. j. wcześniej o 6 minut od obecnego rozkładu. Przychodzą z Kalisza: pociąg № 4 o godz. 11 m. 57, t. j. później o 27 minut niż obecnie i pociąg № 6 o godz. 5 min. 25 po południu, t. j. wcześniej o 12 minut. Do Kalisza pociąg № 5 odchodzić będzie o godz. 12 min. 20 po południu, t. j. wcześniej o 5 minut niż obecnie, pociąg zaś № 3 o godz. 5 min 26. t. j. wcześniej o 14 minut. Przychodzą zaś z Warszawy: pociąg № 5 o godz. 12 min. 10 po południu, później o 3 minuty, № 3 o godz. 5 min. 11, t. j. wcześniej o 21 minut.

(a) **W sprawie najmu robotników.** Na odbywające się narady w ministeryum handlu, pod przewodnictwem p. Timirazjewa, z udziałem przedstawicieli przemysłu i handlu, w celu rozważenia ustawy, dotyczącej najmu robotników, łódzki komitet handlu i przemysłu delegował adwokata przys. p. Tadeusza Nowowiejskiego.

Narada w tej nadzwyczaj żywotnej dla robotników sprawie odbywa się bez ich współudziału.

(w) **Chrześciańskie kolonie letnie.** Zapis dzieci na chrześciańskie kolonie letnie rozpocznie się we wtorek d. 4 maja. Rodzice, pragnący, aby dzieci ich były wysłane na wieś, winni się zgłaszać z niemi do jednej z niżej wymienionych pań opiekunek kolonij, w godzinach niżej wskazanych. Panie: Brukalska, Andrzeja 5, od g. 10 do 12 rano; Groszkowska, Konstantynowska 17, od 3 do 5 po poł; J. Krasuska, Tylna 9, portyernia białej fabr. L. Grohmana, od 9 do 11 rano; Łabudzińska, Główna 51, od 10 do 12 rano; M. Wścieklicowa, Cegielniana 55, od 3 do 5 po poł.

(=) **Najemnicy sezonowi we Francyi.** Przedstawiciele Kółek rolniczych otrzymali wiadomość z Francyi, że wychodztwo polskich najemników sezonowych na roboty rolne do Francyi, a głównie do Nancy oraz do Soissons, okolicy buraczanej, rozpoczęło się na nowo. Do tej pory przybyło już około 1,000 osób, czyli tyle, co i w r. z. Znaczna ich część powróciła do zeszłorocznych pracodawców, którzy są bardzo zadowoleni z robotników polskich.

Robotnicy otrzymują około 15 rb. miesięcznie, mieszkanie, oraz codziennie litr mleka i 1/2 litra wina, a co tydzień około 1 1/2 funta mięsa i potrzebną na osobę ilość ziemniaków, słoniny, ryżu, chleba, mąki i soli.

Wydział krajowy galicyjski założył w Nancy agenturę opiekującą się naszymi wychodzcami sezonowymi; takież dwie agentury założyło polskie Towarzystwo Emigracyjne: w Paryżu i w Soissons.

(y) **Z Pogotowia ratunkowego.** Komitet dochodów niestałych Towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej, na posiedzeniu w dniu 27-ym b. m. postanowił wielką doroczną zabawę ogrodową Pogotowia zorganizować w r. b. w Helenowie na dzień 6-ty czerwca.

W roku bieżącym w dniu 16-ym maja upływa lat 10 od chwili ukonstytuowania się Towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej (Pogotowia), które w dniu 30-ym listopada 1899 rozpoczęło swoją działalność tak bardzo pożyteczną dla miasta.

(a) **Oględziny koni w Łodzi.** Oględziny koni w mieście będą dokonane przez inspektora wojskowego i weterynarza miejskiego Kwaśniewskiego w terminach następujących:

w cyrkule I — w dniu 2 czerwca r. b. od godz. 8 rano, na Lutomierskim rynku;

W cyrkule II — w dniach 3 i 4 czerwca, od godz. 8 rano na Targowym rynku. Konie należące do miejskiej straży ogniowej będą sprawdzane w dniu 4 czerwca na ul. Południowej, na placu koszar tejże straży;

w cyrkule III — w dniach 5, 8 i 9 czerwca od godziny 7 rano, na ul. Nowospacerowej, przed kancelaryą cyrkułową;

w cyrkule IV — w dniach 11 i 12 czerwca od godz. 7 rano na ul. Milsza.

(a) **Ze Związku pracowników piekarskich.** Na zebraniu ogólnem Związku zawodowego czeladników piekarskich w Łodzi, postanowiono, aby każdego majstra, który zmusza czeladź swoją do pracy ponad ustanowioną normę, uchylając się jednocześnie od płacenia wynagrodzenia za godziny nadetatowe, pociągać do odpowiedzialności. Często się zdarza, iż zamiast 10 normalnych, czeladnicy piekarscy zmuszeni są pracować po 12 do 16 godzin dziennie.

Następnie, w celu zbadania warunków pracy w piekarniach łódzkich i obmyślenia sposobu poprawy bytu czeladnikom, Związek postanowił zarządzić ankietę. Odpowiedni kwestyonaryusz już opracowano. Rozesłany on będzie do wszystkich pracowników, z prośbą o odpowiedzi na zawarte w nim pytania.

(n) **Rewizya Banku.** W ostatnich czasach powstało w Łodzi wiele żydowskich Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych; duże powodzenie miało Towarzystwo pod firmą „Bank żydowski pożyczkowo-oszczędnościowy". W styczniu r. b. odbyło się ogólne roczne zebranie członków tego Banku, na którem odczytano sprawozdanie za rok ubiegły i zatwierdzono budżet na rok bieżący. Mimo zatwierdzenia sprawozdania, grupa żydów członków tego Banku zwróciła się do p. gubernatora piotrkowskiego z protestem przeciwko działalnościom tego Banku. W tych dniach przyjechał do Łodzi wydelegowany przez p. gubernatora piotrkowskiego inspektor Towarzystw dla drobnego kredytu, p. Dugilewicz i przystąpił do rewizyi ksiąg bankowych.

(x) **Informacya.** Maturzystom szkół polskich, zamierzającym studyować na Lwowskiej Politechnice, wszelkich informacyj udziela Tow. wzajemnej pomocy studentów Politechniki. Adres: Lwów, Politechnika.

(h) **Z sądu.** Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadł były rewirowy IV cyrkułu Bolesław Komorowski, oskarżony o podrobienie kwitu na sumę 1650 rb. 18 kop. Komorowski, jako rewtrowy, odbierał od mieszkańców za podatki, a kiedy zebrał 1650 rb., na kwicie urzędowym na 19 rb. przerobił cyfry na 1,650 rb. i takowy przedstawił jako pokwitowanie. Oskarżony do winy przyznał się, lecz zaznaczył, że całej tej manipulacyi dokonał teść jego, b. rewirowy III cyrkułu Gąsiorowski, i że on wchodząc w wyjątkowe położenie teścia, zgodził się na malwersacyę, lecz z warunkiem, że suma ta będzie wniesiona do kasy skarbowej. Przyrzeczenia teścia zawiodły go, wskutek czego został zrujnowany materyalnie i moralnie, a nawet dostał się na ławę oskarżonych.

Sąd po przesłuchaniu świadków i obrony adwokata Piotra Kona, skazał Komorowskiego na 4 miesiące twierdzy i koszty sądowe.

(x) **Wodospady Renu.** W panoramie „Terra" (Benedykta nr. 1) wystawiono barwną seryę drugiej podróży po ziemi wolnych szwajcarów. Oprócz interesującego Zurichu, pięknego jeziora Thun z przedziwnę grą słońca na wodzie, oprócz starodawnego miasta Bazylei ze słynnemi płaskorzeźbami z XII wieku, w katedrze się znajdującemi, jest również Szaffhausen, dokąd wszyscy turyści zdążają i olbrzymie wodospady Renu, które słusznie zaliczają się do cudów przyrody w Europie.

(p) **Nagła śmierć.** Wczoraj w odwiedziny do znajomych, mieszkających przy ul. Gołębiej nr 9 przyszedł Jan Kruszyński, cieśla, lat 66 i zaledwie usiadł, został rażony atakiem apoplektycznym; lekarz Pogotowia już tylko stwierdził śmierć.

*

(c) **Sprawy gminne.** Dotychczas praktykuje się w niektórych gminach pow. łódzkiego zwyczaj, że zawiadomienia o eksmisyi lokatorów właściciele domów przesyłają za pośrednictwem wójta, zamiast, jak tego wymaga prawo, przez rejenta, z tego względu, że używanie tego ostatniego z oddalonego zazwyczaj miasta połączone bywa z trudnościami i kosztami. Pragnąc jednak, aby stosowano się ściśle do par. 141 Ustawy notaryalnej w wymienionych wyżej wypadkach, tj. aby czynności, związane z ekspansyą lokatorów, spełniał tylko rejent, gubernator piotrkowski polecił naczelnikom powiatów wydać okólnik w sprawie ścisłego przestrzegania przepisów ustawy notaryalnej.

(a) **„Jedność" w Pabianicach.** Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia zawodowego «Jedność» w Pabianicach za czas od 1 stycznia do 1 kwietnia r. b. wykazuje, że dochody stanowiły 978 rub. 86 kop., wydatki zaś 900 rub. 94 kop. Wypłacono zapomóg pozbawionym pracy i podczas choroby, oraz na pogrzeby 529 rub. 25 kop.

(c) **Samobójstwo w Pabianicach.** W dniu wczorajszym znaleziono w mieszkaniu przy ul. Wola-Rakowa, wiszące zwłoki 40-letniego Icka R.chera, tkacza. Stwierdzono fakt samobójstwa, którego przyczyna nieujawniona.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

„Halka" amatorska. Wystawienie pięknej opery 4-aktowej St. Moniuszki siłami amatorskiemi naszej „Lutni" odbędzie się stanowczo w d. 9 i 10 maja w teatrze Wielkim. Jak już donosiliśmy, całkowity dochód z tych przedstawień Lutnia przeznacza na rzecz budowy teatru polskiego w Łodzi.

Wspaniały cel. Nie wątpimy, że oba przedstawienia zapełnią widownię teatru do ostatniego miejsca.

Dochodzą nas wieści, że okolica szykuje się rownież do wzięcia żywego udziału w tej pięknej uroczystości i pragnie poprzeć dążenia szlachetne „Lutni", złożyć choć skromny datek na gmach dla sztuki polskiej w Łodzi.

Próby pod kierunkiem artystycznym dyrektora Alojzego Dworzaczka w całej pełni; zapał wśród wykonawców ogromny.

Skład solistów jest następęjący: pp. M. Wilkoszewska (Halka), F. Wasilewski (Jontek), St. Zaborski (Stolnik), F. Scholtzowa (Zofia), L Jezierski (Janusz), E. Kulisz (Dziemba), M. Michiewicz (Dudziarz), W. Stępowski (Góral).

Chór składa się z 80 osób, orkiestra wraz z dokompletowanemi zawodowcami dochodzi do 40 osób.

Część taneczną (Polonez, Mazur i tańce góralskie) powierzono ułożyć p. St. Zaborskiemu.

Pełna próba, odbyta temi dniami w sali Lutni, dała wynik nader zadawalniający.

Zarządy, zarówno Lutni, jak też i Towarzystwa teatralnego dokładają wszelkich starań, aby arcydzieło Moniuszki wyszło bez zarzutu pod każdym względem. Kostyumy potrzebne sprowadzone będą z Warszawy.

Bilety są już do nabycia w lokalu Lutni (Piotrkowska № 108) w godzinach wieczorowych.

(x) **Teatr.** Jutro „Miłość czuwa", komedya w 4 ch aktach G. A. de Caillaret'a i R. de Flers'a z udziałem p. Solskiej.

W niedzielę popołudniu w teatrze Wielkim po cenach popularnych «Skąpiec» Moliera; wieczorem z udziałem w Victorii p. Solskiej w obu sztukach «Cyd» Corneille'a i „Śmierć Ofelii" St. Wyspiańskiego.

W poniedziałek wieczorem w teatrze Wielkim wystawione zostaną po raz pierwszy „Złote sny", szary poemat w 3-ch obrazach i komedya satyryczna „Prawo bezprawia" Andrzeja Marka.

We wtorek przyszłego tygodnia w teatrze Victoria „Wachlarz lady Windermere" będzie powtórzony na rzecz szwalni Koła panien, z udziałem p-ni Ireny Solskiej. Będzie to ostatni występ w Łodzi w sezonie bieżącym gościa krakowskiego.

Sprawozdanie teatralne z powodu nawału materyału bieżącego podamy jutro.

(y) **Pożyteczna książeczka.** Józef Chociszewski ułożył krótką, bo na 32 stronicach «Historyę dawnej Polski» i ozdobił je obrazkami. Cena tej książeczki tylko 10 kop. W książeczce tej proza przeplatana jest wierszami. Autor przytoczył też wierszyk biskupa Ignacego Krasickiego, p. t. «O miłości ojczyzny»; powtarzamy go tutaj:

Święta miłości kochanej ojczyzny!
Czują cię tylko umysły poczciwe,
Dla ciebie ostre smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta nie zelżywe;
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Byle cię tylko wspomódz, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy i nie żal umierać.

Z WARSZAWY.

* Wyrok śmierci.

O sąd wojenny oparła się wczoraj sprawa zabójstwa, dokonanego w dniu 25 marca r. b. na osobie właściciela magazynu z gotowem ubraniem w domu nr. 130 przy ul. Marszałkowskiej—Leiby Frydmana.

W dniu tym do magazynu, w którym prócz właściciela, znajdowali się subjekci: Abram i Izrael bracia Margolinowie, oraz krojczy Rytmajster — o godz. 10 zrana, weszli dwaj młodzi ludzie. Jeden z nieznajomych wyraził chęc kupienia palta. Kiedy subiekci udali się po żądany towar, przybysze podeszli do Frydmana i kilku strzałami z rewolwerów położyli go trupem na miejscu, po-

czem rzucili się do ucieczki. Jednego z napastników pochwycił Abram Margolin, schwytany jednak zbrodniarz dał do Margolina dwa strzały, po których nieszczęśliwy padł na ziemię zbroczony krwią. Za uciekającymi zbrodniarzami puścili się w pogoń policyanci Wiśniewski i Nicewicz. Jeden z uciekających wbiegł do bramy domu nr. 3 przy ul. Swiętokrzyskiej, gdzie go aresztowano w miejscu ustępowem. Koło ustępu znaleziono rewolwer.

Na razie aresztowany oświadczył, że nazywa się Leon Zaczyński, potem jednak wyjawił prawdziwe swoje nazwisko: Wiktor Arnold. Drugi z napastników — krawiec Stanisław Kossakowski, został zabity podczas pościgu na ul. Mazowieckiej.

Wiktora Arnolda za udział w zabójstwie Frydmana i usiłowaniu zabójstwa policyantów sąd wojenny skazał wczoraj na śmierć przez powieszenie.

Z CESARSTWA.

Kobiety-zbrodniarki. W pow. nowoładożskim w gub. petersburskiej od lat kilku grasowała niezwykła banda zbrodniarzy, składająca się z matki i dwóch córek. Policya nigdy nie mogła trafić na ślad często popełnianych zbrodni, nie przypuszczając, aby dopuszczały się ich dwie młode i piękne dziewczyny przy pomocy matki. Ofiarą ich zbrodni padali wyłącznie mężczyźni. Dopiero dzięki poszukiwaniom b. urzędnika policyjnego, który w ubiorze żebraka chodził od wioski do wioski, udało się wynaleźć winowajczynie. Zawiadomione wojsko, które w pobliżu leżało obozem, otoczyło wioskę i wyłapało morderczynie. Na śledztwie zeznały, że do tej bandy należało jeszcze siedm młodych dziewcząt ze wsi Kurgina.

TELEGRAMY.

Palermo, 29 kwietnia. (P.) Najjaśniejsza Pani Marya Teodorówna i królewska para angielska wczoraj zwiedzali kościoły i osobliwości miasta, wieczorem zaś odjechali jachtem do Baj, gdzie dzisiaj spotkają się z królewską parą włoską.

Petersburg, 29 kwietnia. (P.) Zarządzono próbną mobilizacyę w powiecie razańskim, który ma dostarczyć rezerwistów i koni dla wojska.

Petersburg, 29 kwietnia. (P.) Ambasador niemiecki, hr. Purtales, zawiadomił dzisiaj rząd rosyjski o uznaniu przez Niemcy niepodległości królestwa bułgarskiego.

Petersburg, 29 kwietnia. (P.) Ze względu na istniejący stan ochrony nadzwyczajnej w Białymstoku i powiecie białostockim udzielono gubernatorowi grodzieńskiemu praw głównodowodzącego.

Kijów, 29 kwietnia. (P.) W pobliżu stacyi Bobrinskaja kolei południowo-zachodnich pociąg wpadł na podkład położony na szynach. Aresztowani złoczyńcy oświadczyli, że zamierzali wykoleić pociąg, aby go obrabować.

Tabryz, 29 kwietnia (P). Wypadki w Konstantynopolu pogorszyły sytuacyę. Endżumeny stanowczo odrzuciły propozycyę szacha, że wprowadzi konstytucyę, opartą na szerjacie. Fidajowie znowu mówią o dalszej walce. Z tego powodu pośpiesznie gromadzą zapasy chleba i żywność, dowożoną na zasadzie pozwolenia szacha. Dowóz żywności jest przecież mały. Masy ludności cierpią głód. Szerzy się tyfus głodowy. Anarchia niepokoi europejczyków, którzy czekają z niecierpliwością na ukończenie rewolucyi. Z Urmii nadchodzą wieści niepokojące. Już od trzech tygodni nie było stamtąd poczty konsularnej.

Konstantynopol, 29 kwietnia (P). Wielki wezyr, Tewfik pasza, usilnie domaga się dymisyi pożądając odpoczynku po zajściach przebytych. W sprawie tej odbywają się codziennie naraoy z Achmedem Rizą.

Konstantynopol, 29 kwietnia (P). O godzinie 10-ej rano otwarto tajne posiedzenie izby posłów, na które prasy nie dopuszczono. O godz. 12-ej min. 30 dopuszczono dziennikarzy i otwarto zebranie publiczne zebrania narodowego. Przewodniczy Said pasza. Postanowiono zaprosić sułtana do parlamentu dla złożenia przysięgi uroczystej na konstytucyę. Mahomet Szewket pasza zawiadamia zebranie depeszą, że ze względów ostrożności, armia postanowiła przewieźć Abdula Hamida do Salonik, i że postanowienie to już wykonano. Po wyrażeniu pochwały dla armii, posiedzenie zamknięto, poczem członkowie zebrania udali się na pogrzeb majora Muchtara beja, zabitego podczas zdobywania koszar Taksim.

Konstantynopol, 29 kwietnia. (P.) Rozpoczęte wczoraj odsyłanie wojska do załóg pierwotnych trwa w dalszym ciągu. W stolicy pozostanie tylko jedna dywizya i zajmie część koszar miejskich. Resztę postanowiono zburzyć.

Konstantynopol, 29 kwietnia (P). Członkowie wpływowi komitetu młodotureckiego zapewniają, że Abdul-Hamid pozostawiony będzie przy życiu.

Konstantynopol, 29 kwietnia (P). Obecnie odbywa się spis inwentarza w Ildizie, którego strzeże wojsko. Ponieważ w porę usunięto służbę pałacową, urządzenie pałacowe po raz pierwszy przy zmianie sułtana, nie było rozgrabione. Miasto iluminowane. Stan wojenny zniesiono. Na ulicach wolno znajdować się do godz. 10-ej wieczorem.

Urzędowe zawiadomienie o zmianie na tronie ambasady otrzymały dopiero wieczorem dnia 28 go b. m. Ochronę ambasad cofnięto, pozostawiono tylko po jednym żandarmie i policyancie.

Saloniki, 29 kwietnia (P). Abdul-Hamid przybył w nocy pociągiem nadzwyczajnym w towarzystwie jedenastu żon, dwóch książąt i kilku osób z dawnej służby. Na dworcu kolejowym, otoczonym przez wojsko, czekało na niego kilku dostojników i Robilant pasza. Abdula-Hamida pod eskortą kawaleryi, przewieziono do willi „Allatini", gdzie będzie mieszkał pod silną strażą wojskową.

Konstantynopol, 29 kwietnia. (P.) Nowy sułtan zamierza ograniczyć budżet dworu do rozmiarów jaknajmniejszych. Personel kancelaryi sułtana składać się ma z 3 sekretarzy, 3 szambelanów i 10 adjutantów. Pierwszym sekretarzem mianowano, z polecenia Achmeda Rizy, znanego pisarza i publicystę Chelila Zia beja, pierwszym szambelanem—naczelnika kancelaryi ministeryum spraw zagranicznych, Lutfiego beja, pierwszym zaś adjutantem—byłego dowódcę pierwszego korpusu, Nazima paszę.

Waszyngton, 29 kwietnia. (P.) Prezydent Taft telegraficznie zapewnił nowego sułtana Mahometa o przyjaźni rządu i ludności Stanów Zjednoczonych i wyraził życzenia szczęścia i pomyślności.

Departament państwa zawiadomił poselstwo tureckie o uznaniu Mahometa V.

Konstantynopol, 29 kwietnia. (P.) Selamlik jutrzejszy odbędzie się po raz pierwszy od lat 25 w meczecie Aja-Sofia. Park, otaczający Ildiz-Kiosk, ma być otwarty dla publiczności, w pałacu zaś urządzone będzie muzeum.

Konstantynopol, 29 kwietnia. (P.) Sąd wojenny, pod przewodnictwem Szurszida paszy, zajęty jest gorliwie śledzeniem w sprawie buntu z d. 13 b. m. Sąd podzielił się na 17 sekcyi, pracujących samodzielnie. Wiele wyroków już wykonano. Byłego prefekta policyi, Hamdiego, aresztowanego i osadzonego w więzieniu, zabito w chwili, gdy usiłował uciec. Wyśledzono zabójców ministra sprawiedliwości oraz oficerów zamordowanych w koszarach. Część tych zabójców rozstrzelano już w podwórzu ministeryum wojny.

Mersina, 29 kwietnia. (P.) Po krótkim spokoju w Adanie sytuacya pogorszyła się tam poważnie. W dniu 26 kwietnia zabito tam znowu 2,000 osób. Podczas rzezi dopuszczano się najwstrętniejszych okrucieństw. W mieście panuje nędza. Sytuacyę pogorszył udział żołnierzy tureckich w prześladowaniu ormian. Obawiają się, że wojsko napadnie na ormian, którzy zwrócili się do domu misyonarskiego. Ormianie wyjeżdżają także z Mersiny, gdzie do tej pory jest spokój, do Kairu i Bejrutu. Kantory niemiecko-lewantyńskiego Towarzystwa uprawy bawełny w Adanie złupiono i zburzono. Cudzoziemcy obawiają się o swoje życie.

Maranda, 29 kwietnia. (P.) Wczoraj oddział generała Snarskiego dotarł do Marandy, o 65 wiorst od Dżulfy. Po drodze stanął przed generałem wysłaniec gubernatora marandzkiego, Szudża Nizame, prosząc, aby oddział nie szedł dalej, ponieważ gubernator otrzymał depeszę od głównodowodzącego, aby dowiedział się dlaczego rosyanie wkroczyli do Persyi i czy upoważnieni są do tego przez władze perskie. Jednocześnie głównodowodzący zaleca stosowanie środków, aby oddziałowi rosyjskiemu nie czyniono żadnych przykrości. Generał Snarski odparł wysłańcowi, że pójdzie dalej.

Berlin, 29 kwietnia. (P.) Senator francuski De Constans wygłosił odczyt, na który przybyło kilkaset osób, pomiędzy innemi przedstawiciele ministeryum spraw zagranicznych, ambasador francuski, prezes parlamentu niemieckiego, wielu deputowanych, burmistrz m. Berlina, rektor uniwersytetu, przedstawiciele nauki, sztuki, literatury, finansów i handlu. De Constans dowodził, że zbliżenie francusko-niemieckie jest nietylko potrzebne, ale nawet musi dojść do skutku. Odczyt przerywano często oklaskami.

D Z I E N N E.

Petersburg, 30 kwietnia. (P.) Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Cesarzowi mieli szczęście przedstawić się w liczbie innych urzędników władz wojskowych, morskich i cywilnych gubernatorzy orłowski szambelan Andrejewski i tomski szambelan Goudatti.

Tanger, 30 kwietnia. (P.) Wszystkim kaidom miast nadbrzeżnych Tangeru, Larazie, Saffi, Mazaganu i Mogadaru Muley-Hafid polecił wysłać do Fezu możliwie największą liczbę żołnierzy, dział i zapasów bojowych, albowiem wszyscy kabyle w okolicach Fezu dążą przeciw Fezowi i wojskom Machsena po części razem z Rogim. Krążą pogłoski, że niektóre plemiona ogłosiły Rogiego sułtanem.

Berlin, 30 kwietnia. (P.) W komisyi finansowej parlamentu Rzeszy rozpoczęto obrady nad wniesioną przez zachowawców propozycyę ustanowienia podatku na przyrost wartości majątków, zamiast rozszerzonego podatku od spadków.

Biuro Wolfa komunikuje: W ostatnich czasach Agencya telegraficzna „Presse Telegraph" nie była upoważniona powoływać się w wiadomościach ogólnych na źródło urzędowe.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 30 kwietnia.

	żąd.	ofiar.	tranz.
Czeki na Berlin	46,60	—.—	—.—
4% Renta Państwowa	87,25	86,25	87,10
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,50	99,50	100,40
5% " " z 1906 r.	100,50	99,50	100,10
5% Premiówki I-ej emisyi	430	420	428
5% " II-ej "	331	321	329
5% Szlacheckie	318	308	—.—
4½% Listy Ziemskie Król. Polsk.	95,50	94,60	95,00
4% " " "	89,00	88 00	88,50
5% Listy zastawne m. Warszawy	97,40	96,50	96,90
4½% " " " "	92,50	91,50	—.—
Akcye Lilpop, Rau i Lewenstein	—.—	—.—	570
" Putiłowskie	—.—	—.—	94
" Rudzki i S-ka	—.—	—.—	515
" Starachowice	—.—	—.—	131½
" Banku Handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% " " "	—.—	—.—	—.—
5% Listy m. Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
Bank Handlowy w Warszawie	—.—	—.—	390

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
29/IV 1 pp.	744.7	+14.0	59	Pd Z 1	Z dnia 29/IV Temperatura
29/IV 9 w.	739 2	+12 1	69	Pd 1	max.+15.9° C Temperatura
30/IV 7 r.	729.8	+ 8.4	86	Pd Z 3	min.+5.7° C Opadu 1.2

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — **„Pan Tadeusz"** wydanie ozdobne z ilustracyami St. Masłowskiego; cena w oprawie **2.50** kop., dla prenumeratorów „Rozwoju" tylko **1.25** kop.

2) Feliks Koneczny — **„Dzieje Polski"** 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski, cena w oprawie rb. **2.00**, broszurowane **1.50** kop. dla prenumeratorów — w oprawie **1.30** kop. broszurowane **rb. 1.00.**

Wiadomości zamiejscowe.

Rzeź chrześcian. Według wiadomości z Alexandretty, sytuacya jest tam poważna. Dnia 16-go b. m. spalono miejscowości Krhan, na drodze do Aleppo; mieszkańców ormian wycięto w pień.

W Antyochii zabito 328 ormian. Okolica Pajas została częściowo zniszczona przez ogień. Bandy kurdyjskie i czerkieskie szerzą rzezie. W kilku miejscowościach, niedaleko Alexandretty, wymordowano ormian; wiele kobiet i dziewcząt shańbiono. W Bortiolu, o 15 klm. od Alexandretty, obłegają kurdowie i czerkiesi 7,000 mieszkańców i chcą ich głodem zmusić do poddania. Władze są bezczynne.

Dnia 20 b. m. angielski okręt „Trio" odpłynął do Bortiolu, aby skłonić Mułę Saltena do wstrzymania akcyi nieprzyjacielskiej, ten jednak odmówił. Odpłynął też do Bortiolu okręt turecki.

Z Beylenu donoszą o zjawieniu się band czerkieskich, które plądrują i palą. Krążownik angielski „Diana" dwa razy musiał przewozić żołnierzy dla ochrony konsula przed ludnością. Władze wojskowe nie mają dostatecznych sił. Ludność chroni się do klasztorów, kościołów i koszar. Panuje nędza. Obce okręty starają się nieść pomoc.

Trzęsienie ziemi. Z depesz wiadomo, że Portugalia i Hiszpania nawiedzone zostały trzęsieniem ziemi.

Klęska nastąpiła w Lizbonie dnia **23** b. m., o godz. 5 po południu i trwała przez kilka minut. W mieście i okolicy powstała wielka panika. Ludność wyległa na ulice i place publiczne, zewsząd rozbrzmiewały rozpaczliwe wołania i trwożne okrzyki. Wybuch gazu wzniecił pożar w kilku punktach miasta. Izba deputowanych, która obradowała w danej chwili — przerwała posiedzenie.

Według dalszych wieści trzęsienie ziemi spowodowało w całym niemal kraju znaczne szkody. Począwszy od miasteczka Mude, chałupy chłopskie, stojące wzdłuż drogi, są silnie uszkodzone, w miejscowości Salvaterra stoją jeszcze tylko ściany, wnętrza domów zaś są zupełnie zburzone. Straszny obraz spustoszenia przedstawia Benavente, gdzie ani jeden dom nie jest już możliwy do użytku: kościół, stary budynek z bardzo cennemi ozdobami snycerskiemi i obrazami, zamienił się w stos gruzów. Dzwony popękały. Cała ludność obozuje na polach; w ziemi potworzyły się głębokie szczeliny, stawy pokryte są warstwą popiołu wulkanicznego, wydającego silną woń siarki. W Samorze również zniszczenie straszne.

Dr. Sołowiejczyk
ordynator szpitala Czerwonego Krzyża 565
Specyalista chorób dziecinnych i wewnętrznych
mieszka obecnie ANDRZEJA № 4.

Zarząd 40 Koła Towarz. wpisów szkolnych
niniejszem składa serdeczne podziękowanie za łaskawy i bezinteresowny współudział w raucie, urządzonym na korzyść tegoż Towarzystwa w Białej Sali Manteufla w d. 25 kwietnia r. b. WW. PP.: prof. Anstowi, p-nie Wilkoszewskiej, A. Dworzaczkowi, A. Michałowskiemu, Sumiewskiemu, oraz p. Glogierowi i amatorom za współudział w odegraniu komedyjek. 636—1

OSZCZĘDNOŚĆ CZYSTOŚĆ I HYGIENA!
Maszyny „CAŁĄ PARĄ"
JOHNA
są do nabycia na raty.
WACŁAW KOSSAKOWSKI
ulica Widzewska № 50,
Telefon nr. 11—21. 585

Drobne ogłoszenia.

A! Potrzebny zaraz człowiek do rozwożenia towarów i inkasa z gwarancyą. Mąkowski, Południowa 20. 1039—2-1

Buchalterka na dwie godziny rano potrzebna. Oferty przyjmuje Administracya „Rozwoju" dla „№ 17". 903—4—3

Do sprzedania meble dębowe. Pasaż Szulca 18, wiadomość w sklepie. 974—3—3

Do sprzedania węgierka mało używana i rolwaga bardzo lekka, tanio. Ulica Kiełbacha № 24. 1013—3—1

Fortepian dobry, z powodu wyjazdu tanio sprzedam, Konstantynowska 28 m. 2. 1025p3ś1

Fortepian stary tanio do sprzedania w składzie Kotszwitza, Dzielna 20. 966—3—3

Fortepian do sprzedania tanio. Wólczańska 139 m. 10. 965 3 3

Książki naukowe i beletrystyczne używane sprzedam. Targowa № 77 m. 36, Nowak. 951 2 2

Kupię plac w odleglejszej dzielnicy miasta lub w okolicach Górnego Rynku. Wiadomość Piotrkowska № 292. 1009—3—1

Lokaj z prowincyi, posiada dobre świadectwa, wydane z dużych domów, poszukuje pracy od 1 maja. Prosi zawiadomić Karola w „Rozwoju". 1028—3-1

Magiel do sprzedania. Ekateryniburska № 30 m. 55. 1001—1

Mamka zdrowa ze wsi do umieszczenia, kantor służących Piotrkowska 92. 1035—2—1

Miód polski świeży transport nadszedł. Mikołajewska 40, oficyna, I-e piętro. 827—3.—2

Magle 2 do sprzedania. Ulica Andrzeja 45 — 10. 997 2-2

Maszyny do szycia sprzedam niedrogo. Juliusza 11 m. 33, oficyna. 1041—5—1

Niemieckiej konwersacyi poszukuję wzamian za język rosyjski u osoby, posiadającej ten język gruntownie. Oferty w „Rozwoju" pod „Gruntownie". 694 d.o

Od 3 tysięcy do 12 tysięcy wypożyczę zaraz tylko na I numer hypoteki. Oferty w Admin. „Rozwoju" pod „Wypożyczę". 844—5—4

Okazyjnie do sprzedania krzesła dębowe. Cena 6 sztuk 27 rubli. Piotrkowska 62 prawa oficyna II wejście 3 piętro. 946—3—3

Potrzebna zdolna prasowaczka do pralni. Ulica Lipowa 89. 1036—2—1

Poszukuję wspólnika do otworzenia na prowincyi restauracyi wraz z kinematografem. Wiadomość Przędzalniana № 86, Zakład fryzyerski, Pachowski. 1032—3—1

Potrzebna prasowaczka do pralni. Piotrkowska 88. Cieślak. 1012—2—1

Potrzebna uczenica do krawieczyzny, ul. Długa 93 w sklepie. 1000—1

Potrzebne uczenice do krawieczyzny. Południowa 5 m. 7. 1002—3—1

Potrzebna zdolna prasowaczka do Pabianic, ulica Fabryczna № domu 661. 862—2—1

Potrzebna zaraz zdolna krawcowa do pralni chemicznej. Piotrkowska № 116, Jana Cebuli. 1031—2—1

Potrzebny dobry czeladnik krawiecki do dużych sztuk oraz chłopiec do praktyki. Rozwadowska № 17, W. Szykulski. 1030 2 1

Potrzebne zdolne podręczne — Piotrkowska № 157 mieszkania 10. 1038—2p1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Orla 23 m. 26 937—6 4

Potrzebne zdolne staniczarki Mikołajewska 13, Figurska. 986—3—2

Poszukuję miejsca kasyerki lub ekspedyentki. Widzewska 11, w monopolu. 984—3—2

Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni chemicznej; tamże potrzebny chłopiec do pomocy i uczenice do szycia bielizny białej. Główna 33, A. Krüger. 998-3-2

Potrzebni strycharze do cegielni Wieczorkowskiego w Chojnach. 959—3—3

Potrzebne są zdolne staniczarki. Rozwadowska 6 m. 5. 952 3-3

Potrzebny chłopiec w wieku lat 14—16 do kancelaryi adwokata przysięgłego Materniekiego. Nowy Rynek № 9 950-3 3

Potrzebna bufetowa do bufetu drugiej klasy, znająca język niemiecki. Pierwszeństwo mają obeznane z tym fachem. Wiadomość: Łódź Kaliska, bufet II klasy. 947—3—3

Potrzebny jest uczeń do zakładu felczerskiego. Widzew, Szosa 17, felczer Mert. 968-3-3

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz, ul. Składowa № 12, mieszk. 3 895—1

Potrzebne zaraz zdolne podręczne do kwiatów. Uczenice przyjmuję bezpłatnie. Piotrkowska Nr. 103, szkoła kroju „Wiktoryi" 979—3.—2

Pokoje pojedyncze do wynajęcia. Pasaż-Szulca 9 m. 2. 981-3-2

Poszukuję szycia w prywatnych domach, ul. Długa № 6, m. 16. 910—4.—3

Przyjmuję krawieczyznę damską i dziecinną, wszelką bieliznę i reperacye. Ceny znacznie zniżone. Konstantynowska № 24 m. 4. Tamże potrzebna panna do szycia. 714—6—6

Pianino zagraniczne tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Wólczańska 222 — 7. 972 3 2

Pianino w bardzo dobrym stanie sprzedam lub wynajmę, Andrzeja 45, stróż wskaże. 940—3—2

Rower damski w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Widzewska 86, u Świetlińskiego. 967 3 2

Robię suknie, kostyumy damskie; wykończenie eleganckie — po cenach możliwie nizkich. Składowa 21 m. 10. Tamże potrzebne dziewczynki do nauki. 953-3 2

Subjekt kolonjalno-winny, lat 20, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Wodna 3 m. 34. Zalewski. 1018—1

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go lipca; tamże lodownia i siodło do sprzedania. Długa 21. stróż wskaże. 994 2psi

Sklep kolonialny jest do sprzedania przy ul. Aleksandrowskiej № 47, róg Rejtera. Wiadomość w sklepie. 963—3—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Średnia № 65. 931—3—3

Sklep kolonialny z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość ul. Przejazd № 51. 924—3—3

Uczeń z trzechklasowem wykształceniem poszukuje miejsca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. Oferty w „Rozwoju" sub „Uczeń". 285—4—3

Zaginął paszport na imię Maryana Mrówki, wydany z gm. Gałków. 976—3—3

Zaginął kwit na 100 rb., wydany przez Aleksandra Sowińskiego Jakóbowi Rakowskiemu w Zgierzu. 985—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Szymczaka, wydany z fabr. Poznańskiego. 945 3 3

Zaginął kwit od paszportu na imię Ignacego Kaliszewskiego, wydany z fabryki Grohmana. 988—3—2

Zaginął paszport na imię Seweryna Dąbrowskiego, wydany z gminy Domaczewskiej, powiatu brzeskiego. 1010—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Kazimiery Małachowskiej, wydany z fabryki Silbersteina. 1020—3—1

Zdolny rysownik, posiadający praktykę, teoryę i dobre świadectwa, poszukuje pracy. Łaskawe oferty proszę składać w adm. „Rozwoju" pod „Rysownik". 941—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefy Małachowskiej, wydana z fabryki Karola Scheiblera 1019—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisławy Szewczykowskiej, wydany z fabryki Rozenblatta. 1015—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisława Lewandowskiego, wydany z fabryki Karola Scheiblera. 1003—3-1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Julii Plesiak, wydany z fabryki Lurkonsa. 1017—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Wiśniewskiej, wydany z fabr. Silbersteina. 948—3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Anny Pietrak, wydana z fabr. Heblera. 927—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Sieroty, wydany z fabryki Otto Goldammera. 964—3—3

Z powodu wyjazdu różne rzeczy do sprzedania. Widzewska № 45 m. 19. 973—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Feliksa Kwaśniewskiego, wydany z fabr. Silbersteina. 957—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Szefnera, wydany z fabr. Lipskiego. 961—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Marcina Frankowskiego, wydany z fabr. Silbersteina. 958—3—3

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Józefy Wróblewskiej, wydany z fabryki Heinzla i Kunitzera w Widzewie. 1011—3—1

Zdolna krawcowa, bieliźniarka, poszukuje szycia w domu prywatnym. Lipowa 45 m. 13. I p. 1004—3 1

Zaginęła karta od paszportu na imię Anieli Gawroń, wydana z fabryki Scheiblera (nowa tkalnia). 1007—1

Zaginął paszport na imię Stanisława Matusiaka, wydany z gminy Zadzim, pow. sieradzkiego. 1005 2 1

Zaginęła suka (buldog), uszy i ogon obcięty, jasny moręgowaty, wabi się „Aza". Uprasza się o odprowadzenie na Nowy Rynek № 7, do stróża. 1006—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Korneliusza Kwiatkowskiego, wydany z fabryki Maksa Glicensteina. 937—1

2 pokoje z kuchnią do odnajęcia zaraz; może być z meblami i życiem. Składowa 15, u stróża. 942—3.—2

2—2 pokoje z wygodami, oraz różne mieszkania do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Anny Nr. 19. 983—3—3

28 b. m. znaleziono pierścionek złoty, markiz z chryzolitów z imionami w środku i datą. Wiadomość w administr. „Rozwoju". 1033—1

Fortepian
mahoniowy używany jest **do sprzedania** za rb. 40. Ulica Przejazd № 16, m. 4. I-e piętro.

Zawiadomienie.
Zarząd Stowarzyszenia właścicieli handli win, restauracyi i piwiarń w Łodzi, zawiadamia, że w środę dnia 5 go maja r. b. o godzinie 10-ej rano w lokalu Helenowa naznaczone ogólne zebranie, na które zaprasza wszystkich pp restauratorów 3-go rzędu m. Łodzi i okolic dla wspólnych narad w kwestyi handlu trunkami.
628-3 1 **Zarząd.**

Motocykl
N. S. U do sprzedania u maszynisty pomp na kolei Kaliskiej przy depôt. 627—3—1

Nagrody 5 rubli.
Zgubiono pierścionek złoty damski, markiz z chryzolitów. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Główną № 43 m 8, od godz 1—3 po poł. 631-1

Potrzebny roznosiciel (szewc) z kaucyą.
Wiadomość: ulica Przejazd № 8 w „Rozwoju". 635

Do sprzedania
lando, chomonto angielskie z bronzami białemi, chomonta angielskie czarne, szory z bronzami białemi, liberye rozmaite, koń ogier angloarab, koń gniady ujeżdżony pod wierzch, oraz wózek do mleka. Długa № 19 m. 1. 532—6—

Świeżo wprowadzona do handlu

Kawa żytnia „IDEAŁ“

palona nowym opatentowanym sposobem, zastępuje w zupełności smak i aromat prawdziwej kawy, przyczem jest pożywniejszą, zdrowszą i tańszą od tej ostatniej.

Niechaj nikt nie zaniedba, ze względu na zdrowie i oszczędność, wypróbować wspomnianą kawę. Próba dowodnie przekona każdego, że w ogłoszeniu niniejszem niema zgoła przesady.

Cena za 1/2 paczki 13 kop.

Sprzedaż w sklepach kolonialnych i składach aptecznych. 612—10—2

Helenów.

Jutro dnia 1-go maja pierwszy

Wielki Koncert

w ogrodzie, początek o godzinie 4-ej po południu. Wejście 25 i 10 kop.

W niedzielę dnia 2-go maja **koncert poranny** o godzinie 7-ej wejście 15 i 5 kop. Poobiedni o godzinie 4-ej po poł. wejście 25 i 10 kop. 633—2—1

Rutynowany Buchalter

poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych w godzinach wieczornych. Sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacye.

Łaskawe oferty w „Rozwoju“ pod „Buchalter“. 376

Do pracowni Władysławy Janiszewskiej potrzebne są

zdolne staniczarki i spódniczarki.

Ulica Przejazd, nr. 16. m. 4 pierwsze piętro. 176?—d

Niżej cen kosztu!

Z powodu przeniesienia sklepu na ul Piotrkowską №9, urządzam w obecnym sklepie

Mikołajewska 23, Ajfer

zupełną wyprzedaż kapeluszy męskich, czapek i kapeluszy dziecinnych i ubiorów zakopiańskich. 1065

Bilans Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi na dzień 18 (31) grudnia 1908 r.

Aktywa.

	Ruble	Kp.	Ruble	Kp.
1 **Gotowizna w kasie** . . .			124,227	94
2 **Skup weksli w walucie krajowej:** zaopatrzonych najmniej 2-ma podpisami:				
a) w portfelu . . .	3,634,537	32		
b) w Banku Państwa na zabezpieczenie specyalnego rachunku bieżącego .	103,496	02		
c) redystkont. weksle w Banku Państwa	386,568	27		
d) „ „ „ Instyt. prywatn.	186,248	39	4,310,850	—
3. **Skup weksli w walucie zagranicznej:** zaopatrzonych najmniej 2 ma podpisami			24,735	46
4. **Papiery publiczne własne:**				
a) rządowe i przez Rząd poręczone .	1,148	80		
b) przez Rząd nieporęczone . .	34,170	—	35,318	80
5. **Papiery publicz. kapitału zapasow.**			165,345	—
6. **Pożyczki na zastaw:**				
a) papierów % publ. przez Rząd poręcz.	4,408	78		
b) „ „ „ „ niepor.	87,772	64	92,181	42
7. **Korespondenci:**				
1. Pozostałość na ich rachunkach **(Conti Loro):**				
a) zabezp papierami % publicznemi przez Rząd nieporęczonemi	195,053	47		
b) „ wekslami najmniej z 2 podpis.	575,255	25		
c) „ towarami, konosamentami itp	317,944	86		
d) „ hypotecznie	374,014	84		
e) Korespondenci miejscowi . .	460,914	91		
f) Kredyty otwarte	194,071	72		
g) b. Filia w Odesie, rach. bież. .	119,472	84	2,236,727	89
2. Pozostałości na rachunek Banku **(Conti Nostro):**				
a) Sumy do dyspozycyi Banku . .	212,923	38		
b) Weksle u korespondentów do inkasa	23,876	86	236,800	24
8. **Monety w walutach zagranicznych**			195	85
9. **Weksle protestowane** . .			5,310	73
10. **Ruchomości i koszty urządzenia**			1,538	11
11. **Rachunek przekazowy w Banku Państwa** . .			9.962	20
12. **Sumy przechodnie** . . .			154,604	87
			7,397,798	51

Passywa.

	Ruble	Kp	Ruble	Kp
1. **Kapitał zakładowy:** 8000 szt. akcyj po 250 rubli			2,000,000	—
2. **Kapitał zapasowy**			159,171	63
3. **Wkłady procentowe:**				
a) terminowe	387,842	86		
b) bezterminowe . . .	2,043,257	08	2,431,099	94
4. **Korespondenci:**				
1. Pozostałości na ich rachunkach **(Conti Loro):**				
a) Sumy należące do Banku . .	658 795	61		
b) Weksle od korespondentów do inkas.	55 364	80	714,160	41
2. Pozostałości na rachunek Banku **(Conti Nostro):**				
Sumy należące się od Banku .			1,041,733	29
5 **Redyskonto:**				
a) w Banku Państwa . . .	386,568	27		
b) w Instytucyach prywatnych . .	186,248	39	572,816	66
6 **Należności skarbowe:**				
5% podatek od procentów od wkładów i rach. bież.	2,733	17		
216/1000% podatku od procentów od pożyczek na zastaw . .	108	78	2,841	95
7. **Procenty na rok 1908:** pobrane procenty na rachunek następnego 1909 roku			59,390	04
8. **R-ek specyalny w Banku Państwa:** zabezpieczony wekslami . .			100,947	75
9. **Rachunek dywidendy:** nieodpisana dywidenda z r. 1903, 1904, 1905, 1906 i 1907 . .			1,950	—
10. **Kasa przezorności i pomocy pracowników Banku** . .			11,900	79
11. Sumy przechodnie . . .			141,803	11
12 **Rachunek zysków i strat:** Saldo do przeniesienia dla podziału jako zysk z r. 1908. . .			159,982	94
			7,397,798	51

Łódź, dnia 20 marca 1909 r.

Za Głównego Buchaltera
Edward Brinckenhoff.

Dyrektor:
Zenon Kon.

ZARZĄD:
Prezes: **E. Leonhardt.**
Członkowie: **L. Landau.**
B. Wachs.
E. Wever.

622

Rachunek Zysków i Strat Banku Kupieckiego Łódzkiego w Łodzi za rok 1908.

Debet.

	Ruble	Kop
1. Koszty Handlowe	112,394	87
2. Amortyzacya ruchomości i urządzenia . .	1 408	14
3 Amortyzacya wydatków na nowe arkusze kuponowe . .	1 240	—
4. Straty na niewypłacalnych firmach	69,909	09
5. Strata na papierach publicznych funduszu rezerwowego .	172	50
6. Saldo jako zysk do rozdziału . .	159,982	94
	345,107	54

Credit.

	Ruble	Kop.
1. Pozostałość zysków z roku 1907 .	1,162	19
2. Zysk na przekazach i wekslach na zagranicę (dewizach) i monetach zagran.	20,551	69
3. Zysk na papierach % publicznych . . .	6,623	59
4. Dochód z rach. procentów i prowizyi . .	316,263	68
5. Pozostałość z sumy rezerwowanej na opłacenie podatku skarbowego . . .	506	39
	345,107	54

Łódź, dnia 20 marca 1909 r.

Za Głównego Buchaltera:
Edward Brinckenhoff.

Dyrektor:
Zenon Kon.

ZARZĄD:
Prezes: **E. Leonhardt.**
Członkowie: **L. Landau.**
B. Wachs.
E. Wever.

625

Sprawozdanie
Rady Nadzorczej Banku Kupieckiego Łódzkiego
za rok 1908.

Rada Nadzorcza Banku Kupieckiego Łódzkiego, po sprawdzeniu przedstawionego jej przez Zarząd Banku sprawozdania, jako też rocznego bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1908 wraz z wszelkimi odnośnymi dowodami i wykazami, poświadcza niniejszem zupełną zgodność takowych z księgami, jak również, że księgi i rachunki znalazła w porządku i że bilans sporządzony został prawidłowo.

Z zysku za rok 1908 w sumie (po potrąceniu tantjemy dyrektorowi)	Rb.	156,724.01
należy zarezerwować na opłaty skarbowe za rok 1908	„	10,000.—
pozostaje .	Rb.	146,724.01
i z tej sumy, stosownie do ustawy, potrącić 10% na fundusz rezerwowy	„	14,672.40
poczem pozostaje do podziału	Rb.	132,051.61

Rada Nadzorcza proponuje, zgodnie z wnioskiem Zarządu, następujący podział:

a) od kapitału akcyjnego Rubli 2,000,000.— przeznaczyć 6% dywidendy dla p.p. Akcyonaryuszów, czyli po rb. 15.— za każdą akcyę	Rb. 120,000.—		
b) dla członków Rady i Zarządu	„ 10,000.—		
c) dla członków Komisyi Rewizyjnej	1,000.—	Rb.	131,000.—
resztę zaś		Rb.	1,051.61

przenieść na rachunek zysków 1909.

Łódź, dnia 7/20 marca 1909 r.

Rada Nadzorcza:

O. Kindler.
R. Bennich.
M. Fischer.
M. Kernbaum.

624—1

Wyciąg z protokółu Ogólnego Zebrania Akcyonaryuszy Banku Kupieckiego Łódzkiego,

odbytego w dniu 5 (18) kwietnia 1909 roku, o godzinie 11-ej rano w lokalu Banku przy ul. Piotrkowskiej № 74.

Po otwarciu posiedzenia Ogólnego Zebrania był przedstawiony spis pp. akcyonaryuszy, którzy wyrazili chęć uczestniczenia w tem zebraniu, poczem przystąpiono do sprawdzenia głosów, które wykazało, że na Zebranie Ogólne zjawiło się osobiście i z pełnomocnictwa 12 akcyonaryuszy, posiadających 3019 akcyi z prawem na 73 głosy.

Po ukończonem sprawdzeniu obecności pp. akcyonaryuszy i ilości głosów, przypadających na każdego z nich, wybrany został jednogłośnie na przewodniczącego Ogólnemu Zebraniu pan Oskar Kindler, który zaprosił na asesorów panów Ernesta Leonhardta i Maksa Kernbauma, i na trzymającego pióro Konstantego Jannasza.

Po przeczytaniu i wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Banku z czynności za rok 1908, bilansu i rachunku zysków i strat za tenże rok, i sprawozdania Rady Nadzorczej, oraz protokółów i sprawozdania Komisyi Rewizyjnej o sprawdzeniu rachunków, ksiąg, bilansu i rachunku zysków i strat, — przedstawione zostały Ogólnemu Zebraniu dla rozpatrzenia i zatwierdzenia następujące przedmioty objęte porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1908; sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1908.
2) Wniosek Zarządu o podziale zysków i ustanowienie dywidendy za r. 1908.
3) Wybór członków Rady Nadzorczej i Zarządu w miejsce ustępujących.
4) Wybór 5-ciu członków Komisyi Rewizyjnej na rok 1909.
5) Zatwierdzenie budżetu wydatków na rok 1909.
6) Wniosek Zarządu o zmianie § 75 statutów Banku.
7) Sprawozdanie Zarządu o stanie interesów bieżących i wnioski pp. akcyonaryuszów.

Na wszystkie powyższe wnioski zapadły jednogłośnie następujące uchwały:

1) sprawozdanie Zarządu Banku, oraz bilans i rachunek zysków i strat za rok 1908 zatwierdzić.

2) Wniosek Zarządu o podziale zysków za rok 1908 zatwierdzić i wyznaczyć na wypłatę dywidendy pp. akcyonaryuszom za rok 1908: 6 proc. od kapitału akcyjnego 2,000,000 rubli, t. j. po rubli 15 od każdej akcyi 250-cio rublowej, a pozostałą resztę rubli 1,051.61 przenieść na rok 1909.

3) W miejsce członka Rady Nadzorczej p. Oskara Kindlera i członka Zarządu p. Ernesta Leonhardta, ustępujących z kadencyi, wybrani zostali: do Rady Nadzorczej p. Oskar Kindler i do Zarządu p. Ernest Leonhardt ponownie.

4) Do Komisyi Rewizyjnej na rok 1909 wybrano pp.: Edmunda Brinckenhoffa, Bernarda Dobranickiego, Roberta O. Hutha, Alfreda Landaua i Henryka Schwalbego.

5) Budżet wydatków na rok 1909 w sumie rubli 105,000 zatwierdzić.

6) Brzmienie § 75 statutów Banku postanowiono pozostawić w swej mocy.

Poczem po wyczerpaniu wszystkich wniosków, przewidzianych porządkiem dziennym, przewodniczący zamknął posiedzenie Ogólnego Zebrania.

Łódź, dnia 5 (18) kwietnia 1909 roku.

Trzymający pióro:
Konstanty Jannasz.

Przewodniczący na Ogólnem Zebraniu Akcyonaryuszy Banku Kupieckiego Łódzkiego
Oskar Kindler.

Asesorowie:
Ernest Leonhardt,
Maks Kernbaum.

623—1—1

Lód sztuczny.

Kto dba o własne zdrowie,
ten używa tylko lód sztuczny. Lód naturalny jest rozsadnikiem wszelkich chorób. Lód sztuczny sprzedaje tylko fabryka lodu sztucznego przy **ul. Długiej № 72, tel. 483.**
Żadnych agentów nie rozsyła się po mieście.
605—6—3

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, nieodebrane do dnia 1 kwietnia st. st. 1909 roku będą przechowane na stacyi Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytacyę:

A. Bagaż ze stacyi: Rostów № 22818, Kielce №№ 4036 i 4055, Lublin № 3070, Jastrząb № 80, Sosnowice № 707, Warszawa №№ 409, 608, 662 i 659.

B. Rzeczy znalezione w obrębie st. Łódź-Fabryczna: pantofle damskie. 608—3—

Letnie MIESZKANIA
do wynajęcia **nad Pilicą**, w miejscowości suchej, zdrowotnej, w lesie około Spały. Przyjmuje się także całe rodziny lub pojedyncze osoby na stołowanie na miejscu.
Bliższa wiadomość na ul. Długiej № 6, m. 13. 617-3-1

Poszukuje się sklepu kolonialnego
w centrum miasta, z dobrym obrotem, zaraz lub od 1 lipca.
Oferty proszę składać w piekarni Hermansa, Konstantynowska № 17. 613-3-1

Dr. med. W. Kotzin
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje analizy plwociny, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd.
Od g. 9½—10½ i od 4—6. 541r

Dr. M. Papierny
Akuszerya i choroby kobiece,
b. ordynator warsz. kliniki akusz.
Przyjmuje do 10 r. i od 4½—6½ po poł. **Południowa 23.** 485d

Doktór Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

Dr. Leon Szeyerowicz powrócił.
Choroby kobiece, dziecinne i wewnętrzne.
Akuszerya.
Ulica Rozwadowska № 4.
588—24—1

Dr. Ignatiew
Specyalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 11—12 rano. 1049r

Dr. P. Grossman
Choroby wewnętrzne i dziecinne.
PIOTRKOWSKA 81.
Przyjmuje do 10½ rano i od 5—7 po poł. 243—16—13

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuję codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 8 — 1 w poł. i od 4 — 6 wiecz.
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.
149r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSOW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—
Ul. Południowa № 2.

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

SANTEINE
CUKIERKI PRZECZYSZCZAJĄCE.
Najlepsze dla dzieci i osób osłabionych.
NIE WYWOŁUJĄ BOLEŚCI.
Żądać pudełka, jak obok odtworzone,
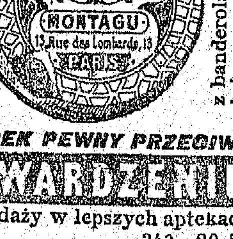

z banderolą gwarantującą prawdziwość.
ŚRODEK PEWNY PRZECIW ZATWARDZENIU
W sprzedaży w lepszych aptekach.
340—20 5

Specyalista chorób skórnych wenerycz. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilisie.

Jest do sprzedania około
20 morgów ziemi
zdatnej pod fabrykę, obok lasu Scheiblerowskiego; graniczy się z Zarzewem, hypoteka czysta. Dowiedziec się można u właściciela domu, ul. Częstochowska № 22.
599 3—3

Tanio i w wyborowym gatunku **MASŁO**
śmietankowe i solone — poleca **M. Gradzicki, Piotrkowska 165** róg Anny
Dla sprzedających odpowiedni rabat. 619-5 2

Do wynajęcia zaraz
1 pokój,
pokój i kuchnia od 1 lipca
i 3 pokoje i kuchnia z wygodami do odstąpienia od 1 lipca lub 1 października r. b.
Wysoka 28 598—3—3

VII kl. Zakład Naukowy Żeński
DO ODSTĄPIENIA.
Bliższa wiadomosc: Mikołajewska № 31 mieszk. 2.
607 3-3

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**